

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	st. sekr. sądowy Edyta Smolińska-Kasza

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. kwotę 1.859,14 zł (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt dziewięć złotych czternaście groszy) tytułem odszkodowania wraz z:

- odsetkami ustawowymi od kwoty 1.485,81 zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt jeden groszy) od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 373,33 zł (trzysta siedemdziesiąt trzy złote trzydzieści trzy grosze) od dnia 24 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. rentę wyrównawczą:

- w kwocie 1.181,38 zł (tysiąc sto osiemdziesiąt jeden złotych trzydzieści osiem groszy) płatną do 10-ego dnia każdego miesiąca za okres od sierpnia 2013 r. do grudnia 2013 r.;

- w kwocie 1.237,20 zł (tysiąc dwieście trzydzieści siedem złotych dwadzieścia groszy) płatną do 10-ego dnia każdego miesiąca za okres od stycznia 2014 r. do grudnia 2014 r.;

- w kwocie 1.286,16 zł (tysiąc dwieście osiemdziesiąt sześć złotych szesnaście groszy) płatną do 10-ego dnia każdego miesiąca od stycznia 2015 r. poczynając wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 400,- (czteryście złotych) miesięcznie płatną do 10-ego dnia każdego miesiąca od 10 sierpnia 2016

r. poczynając, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - na wypadek popadnięcia w opóźnienie w którejkolwiek z rat;

V. w pozostałej części powództwo oddala;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Olsztynie: kwotę 4.135 zł (cztery tysiące sto trzydzieści pięć złotych) tytułem części opłaty od pozwu oraz 1.075,60 zł (tysiąc siedemdziesiąt pięć złotych sześć groszy) tytułem wyłożonych wydatków.

Sygn. akt I C 238/16

UZASADNIENIE

Powódka J. B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.:

1. zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013r.;
2. kwoty 1.485,81 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013r.,
3. renty wyrównawczej odpowiadającej wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w latach 2013, 2014, 2015 r., a zatem w kwotach:
 - 1.181,38 zł netto miesięcznie płatnej za okres od sierpnia 2013 r. do grudnia 2013 r.;
 - 1.237,20 zł netto miesięcznie płatnej za okres od stycznia 2014 r. do grudnia 2014r.;
 - 1.286,16 zł netto miesięcznie płatnej za okres od stycznia 2015 r. do dnia 10-ego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
4. renty z tytułu zwiększonych potrzeb odpowiadającej równowartości minimalnego wynagrodzenia za dwie godziny pracy opiekuna dziennie, w kwotach:
 - 413,28 zł miesięcznie płatnej począwszy od sierpnia 2013 r. do grudnia 2013 r.;
 - 432,88 zł miesięcznie płatnej począwszy od stycznia 2014 r. do grudnia 2014r.;
 - 449,68 zł miesięcznie płatnej począwszy od stycznia 2015 r. do dnia 10-ego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Nadto domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia drogowego z dnia 11 czerwca 2013 r. oraz zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że w dniu 11 czerwca 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznała obrażeń ciała w postaci m. in. złamania nasady bliższej kości piszczelowej prawej, trzonu kości piszczelowej lewej, stłuczenia biodra oraz urazu klatki piersiowej. Rokowania na przyszłość co do stanu jej zdrowia są złe, wymieniona pozostaje aktualnie osobą niepełnosprawną i niezdolną do samodzielnej egzystencji. W dalszym ciągu poddaje się przy tym zabiegom leczniczym, jednakże ich skuteczność jest nikła, rokowania co do wyzdrowienia zaś żadne.

Pozwany przyjął odpowiedzialność i wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł. Kwota ta nie odpowiada jednak rzeczywistej skali cierpień poniesionych przez powódkę na skutek zdarzenia, jak też doznanych przez nią dolegliwości w sferze życia codziennego – wymieniona aktualnie ma bowiem poważne trudności z poruszaniem, wymaga pomocy

osób trzecich oraz pozostaje całkowicie niezdolna do pracy, co rzutuje na stan jej zdrowia psychicznego. Z tego też względu zachodzi konieczność uzupełnienia kwoty zadośćuczynienia, jak też zapłaty odszkodowania z tytułu poniesionych wydatków na sprzęt medyczny, lekarstwa i leczenie oraz wypłaty renty zarówno wyrównawczej z racji utraty całkowitej zdolności do pracy, jak też z tytułu zwiększonych potrzeb /k. 2-19/.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kwoty 17 zł z tytułu zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że kwestionuje roszczenie powódki odnośnie zadośćuczynienia co do wysokości, zaś co do odszkodowania oraz renty wyrównawczej za utracone dochody i zwiększonych potrzeb zarówno co do zasady, jak też ich wysokości. Podał, że po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności sprawy tytułem zadośćuczynienia wypłacił już kwotę 20.000 zł, która jest adekwatna do poniesionych obrażeń, jak też doznanego uszczerbku na zdrowiu.

W kwestii żądania odszkodowania i rent podniósł, że powódka nie dowiodła istnienia związku między poniesionymi przez siebie wydatkami, utratą pracy i zwiększeniem potrzeb a wypadkiem samochodowym z jej udziałem. Dodatkowo zaakcentował, że powódka pominęła w swych wyliczeniach z zakresu renty z tytułu zwiększonych potrzeb kwot wypłaconych jej w ramach postępowania likwidacyjnego.

Pozwany zaoponował nadto ustaleniu jego odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 11 czerwca 2013 r. na przyszłość argumentując, że aktualnie brak jest ku temu podstaw. /k. 127-134/

Na rozprawie w dniu 24 marca 2016 r. powódka rozszerzyła powództwo modyfikując żądanie w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania i wniosła ostatecznie w tym zakresie o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego:

1. kwoty w łącznej wysokości 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty;
2. kwoty w łącznej wysokości 1.859,14 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty dodatkowej 373,33 zł od dnia rozszerzenia pozwu do dnia zapłaty.

Ustosunkowując się na rozprawie do treści pisma powoda rozszerzającego powództwo strona pozwana wniosła jego oddalenie. /k. 381, 422/

Sąd ustalił, co następuje:

J. B., lat 52, przed dniem 11 czerwca 2013 r. miała stwierdzone medycznie problemy zakrzepowo – zatorowe, trombofilię, słoniowaczną kończyn dolnych i zespół (...). Orzeczeniem z dnia 14 listopada 2002 r. zaliczono ją do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności stwierdzając, że istnieje on od urodzenia i ma charakter trwały. Z tego tytułu otrzymywała rentę w kwocie 600 zł miesięcznie. Jednocześnie nie wskazano przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez nią pracy zawodowej.

Powódka, pomimo wymienionych schorzeń wrodzonych, nie miała problemów z samodzielnym funkcjonowaniem i nie utrudniały one jej codziennej egzystencji.

Od dnia 16 marca 2012 r. pracowała na podstawie trzech umów na czas określony, tj. ostatnia do dnia 31 lipca 2013 r., w charakterze sprzątaczkę w firmie (...) Sp. z o.o. na pełen etat z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.500 zł brutto w 2012 r. i 1.600 zł brutto w 2013 r.

Pozostawała w nieformalnym związku z E. G. (1), lubiła też aktywnie spędzać czas, spotykać się z przyjaciółmi.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności powódki k. 85; umowy o pracę k. 88-90, pismo z dnia 23.04.2014 r. k. 91)

W dniu 11 czerwca 2013 r. w G., na ul. (...), kierując samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej (...), E. S. umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 13 ust. 1, 26 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym powodując wypadek w ten sposób, że zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przechodzącej prawidłowo przez to przejście J. B., doprowadzając do zderzenia z nią.

/bezsporne/

Z miejsca wypadku powódka została przetransportowana do szpitala w G., gdzie przebywała na oddziale urazowo - ortopedycznym w dniach 11-27 czerwca 2013r. z rozpoznaniem: złamanie nasady bliżej kości piszczelowej prawej, złamanie trzonu kości piszczelowej lewej, stłuczenie brzucha i klatki piersiowej; bolesność palpacyjna okolicy prawego łuku żebrowego, okolicy międzyżebra 7-10 prawego; bolesność palpacyjna i czynnościowa okolicy stawu łokciowego prawego, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe tej okolicy. W badaniu TK głowa, kręgosłup szyjny, jama brzuszna, miednica i klatka piersiowa nie wykazano złamań, odmy i wolnego płynu. Powódce został założony wyciąg, a następnie wykonano operacyjne zespolenie podudzia lewego gwoździem i zespolenie podudzia prawego płytą. W prawej piszczeli m.in. podniesiono powierzchnie stawową przedniej i tylnej części kłykcia bocznego i podbudowano przeszczepami mrożonymi.

Następnie powódka została przekazana do dalszego leczenia w Zakładzie (...) w R., gdzie przebywała od 27 czerwca do 12 sierpnia 2013 r.

W dniach 12 – 14 sierpnia 2013 r. powódka przebywała na oddziale urazowo -ortopedycznym szpitala w G. z rozpoznaniem: zwiększone ryzyko choroby zakrzepowo zatorowej. Wymieniona została wypisana w stanie dobrym z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego.

Po powrocie ze szpitala do domu powódka prowadziła głównie „leżący” tryb życia. Przemieszczała się wyłącznie na wózku inwalidzkim i wymagała stałej opieki osób trzecich.

Z tego względu została jej przyznana z opieki społecznej pomoc opiekunki w wymiarze trzy razy w tygodniu po 1 godzinie. Z uwagi na okoliczność, że była to pomoc niedostateczna, mieszkający z nią partner życiowy - E. G. (2) zrezygnował w dniu 15 września 2013 r. z zatrudnienia celem zapewnienia jej opieki w pełnym wymiarze dobowym.

Przeprowadzone w dniu 2 października 2013 r. badanie RTG wykazało u powódki stan po stabilizacji kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej z widocznym zagęszczeniem struktury kostnej; stan po śródszpikowym zespoleniu trzonu kości piszczelowej lewej z widoczną szeroką szczeliną poniżej przynasady bliższej.

W dniach 20 listopada – 2 grudnia 2013r. J. B. przebywała na oddziale urazowo - ortopedycznym z rozpoznaniem: stan po złamaniu i zespoleniu obu podudzi w trakcie gojenia. Wykonano dynamizację gwoźdźcia piszczelowego usuwając dystalne śruby. Zabieg przebiegł bez powikłań. Wymienioną uruchomiono do chodzenia przy balkoniku. Skierowano ją na dalszą rehabilitację, którą odbyła w dniach 3 – 21 grudnia 2013 r. na oddziale rehabilitacyjnym szpitala w W.. Uzyskano wówczas poprawę sprawności jej chodu.

Od 2014 r. aż do chwili obecnej powódka uczęszcza regularnie na rehabilitacje w warunkach ambulatoryjnych.

Powódka w dalszym ciągu odczuwa ból podudzia lewego oraz stawu kolanowego prawego, który nasila się szczególnie w nocy, w związku z czym jest zmuszona zażywać środki uśmierzające ból. Badanie RTG z dnia 28 listopada 2014 r. wykazało brak zrostu przesady kości piszczelowej lewej po zespoleniu śródszpikowym. Wymaga w dalszym ciągu ustawicznego leczenia rehabilitacyjnego i jej stan zdrowia nie wskazuje na możliwość odzyskania pełnej sprawności.

Powódka nadal porusza się z trudnością, przy pomocy kul ortopedycznych, nie jest w stanie stać bez podpory. Dłuższe chodzenie, bądź stanie, powoduje dodatkowe cierpienia fizyczne lub silny dyskomfort. W związku z powyższym w codziennych czynnościach wymaga w dalszym ciągu pomocy osoby trzeciej. Nie jest bowiem w stanie samodzielnie

zrobić zakupów, wszystkich czynności higienicznych (tym bardziej, że łazienka znajduje się poza mieszkaniem, na korytarzu), posprzątać mieszkania. W tym też zakresie korzysta z pomocy E. G. (1).

J. B., z uwagi na utrzymujący się stan złego samopoczucia, w dniach 10 oraz 30 kwietnia, 14 maja, 25 czerwca, 2 września i 17 października 2014 r. korzystała z konsultacji psychologa. Dolegliwości ze sfery psychicznej utrzymują się nadal - wymieniona odczuwa bezsilność, niemoc i utratę nadziei na zmianę sytuacji, co pozostaje w ścisłym związku z jej problemami zdrowotnymi.

Powódka po wypadku nie wróciła do pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 13 lutego 2014 r. stwierdzono jej niezdolność do pracy i do samodzielnej egzystencji.

W dniu 22 maja 2014 r. zaliczono ją do znacznego stopnia niepełnosprawności, z którego to tytułu uzyskuje rentę w wysokości około 1.200 zł miesięcznie.

E. G. (2) od dnia 15 września 2014 r. pracuje prace na cały etat w charakterze pracownika budowlanego.

Powódka, w związku ze schorzeniami powstałymi na skutek wypadku samochodowego, poniosła koszt sprzętu ortopedycznego w postaci rotora rehabilitacyjnego, basenu sanitarnego, poduszki żelowej, poduszki przeciwodrażynowej, opaski elastycznej, podpórki, medykamentów oraz zabiegów.

Z punktu widzenia ortopedycznego powódka doznała w wyniku wypadku komunikacyjnego 40%-owego trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 27-30,32-58,64-83,173-182,202, 242, 298-300, 320-323, 377-380, 416-418; zaświadczenie z 08.07.2015 r. k. 242; zaświadczenie (...) k. 84, orzeczenia z dnia 13.02.2014 r., 22.05.2014 r., z 17.02.2015 r., 26.11.2015 r., 17.03.2016 r. k. 86-87, 171-172, 319, 376; zaświadczenie z 10.02.2014 r. k. 92; zaświadczenie z dnia 18.08.2015 r. k. 258-259; faktury k. 93-119, 183-189, 203-205, 243-245, 301; częściowo opinia główna sądowo- lekarska L. G. k. 151; zeznania J. B. k. 218-219, 324, 422; E. G. k. 219; opinia psychologiczna k. 263-265; dokumentacja z akt (...) k. 283-291; opinia główna i uzupełniająca biegłego S. D. k. 304-305,346, 364)

Pismem z dnia 10 lipca 2013 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł, pokrycia kosztów opieki w placówce leczniczej w R. w kwocie 3.012,90 zł, a nadto odszkodowania w kwocie 1.850 zł za zniszczone przedmioty osobistego użytku i 500 zł z tytułu utraconego dochodu.

Decyzją z dnia 5 sierpnia 2013 r. pozwany przyznał powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia (ustalono 13% trwałego uszczerbku na zdrowiu), 3.012,90 zł z racji opieki oraz 200 zł za zniszczoną odzież. Powódka kwestionowała wysokość przyznanych należności. (dowód: akta postępowania likwidacyjnego k. 14-18; 34-47,71,82,85-86)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, jednakże nie w pełnym, dochodzonym pozwem, zakresie.

W sprawie bezspornym jest, że w dniu 11 czerwca 2013r. przechodząca prawidłowo przez przejście dla pieszych powódka uległa, na skutek potrącenia jej przez kierującą samochodem osobowym marki H. (...) o nr rej (...) E. S., wypadkowi komunikacyjnemu, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany, o czym świadczy choćby okoliczność, że nie kwestionował on roszczenia w tym zakresie. Przyznał bowiem, mający potwierdzenie w aktach postępowania likwidacyjnego, fakt wypłacenia J. B. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, odszkodowania obejmującego koszty zniszczonej odzieży oraz koszty opieki sprawowanej nad nią przez osoby trzecie.

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, że podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego towarzystwa za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 11 czerwca 2013r. stanowi art. 436 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 805 k.c.

Spór pomiędzy stronami postępowania sprowadza się natomiast do oceny zasadności poszczególnych żądań pozwu. Pozwany stoi bowiem na stanowisku, że po pierwsze, kwota wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy i zaspokaja w całości jej roszczenie z tego tytułu, po drugie zaś, zgłoszone przez stronę powodową żądania wypłaty odszkodowania z tytułu zwrotu poniesionych kosztów na leczenie, jak też renty wyrównawczej z racji utraconych dochodów i zwiększonych potrzeb, nie pozostają w bezpośrednim związku ze zdarzeniem z dnia 11 czerwca 2013r.

W konsekwencji pozwany nie negując całokształtu doznanych przez J. B. obrażeń podnosił, że ich rozmiar i charakter nie uzasadniają uznania żądań pozwu ponad to, co zostało wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego.

W tym miejscu podkreślić należy, że ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dokumentację, której wiarygodności i prawdziwości skutecznie nie zakwestionowano, jak też korespondujące z jej treścią zeznania świadka E. G. (1) i J. B.. Oceniając zeznania wymienionych osób Sąd miał przy tym na uwadze fakt, że mogą oni – z racji bezpośredniego zainteresowania wynikiem sprawy – być nieobiektywni w przedstawianiu okoliczności zdarzenia z dnia 11 czerwca 2013r. oraz jego skutków. Z tego też względu przy analizie ich relacji kierował się szczególną ostrożnością i wnikliwością, konfrontując je ze zgromadzonym na potrzeby niniejszego postępowania materiałem dowodowym.

Wskazać nadto wypada, że Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych: z zakresu chirurgii i ortopedii S. D. (2), z zakresu narządu ruchu L. G. (2) oraz psychologa E. A., które to opinie – główne i uzupełniające - stały się podstawą w całości, bądź jedynie w części, ustaleń co do skali i zakresu doznanych przez powódkę obrażeń ciała, o czym będzie mowa szczegółowo w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc zatem w pierwszej kolejności do wysokości żądanego przez J. B. zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie dodatkowej 60.000 zł, (fakt wypłaty przez pozwanego wymienionej 20.000 zł pozostawał bowiem poza sporem), należy podkreślić, że w myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie określane na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należyście wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00).

W judykaturze podkreśla się przy tym, że stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może również oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze zatem rodzaj doznanych przez nią obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia oraz skutki w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia był przy tym stwierdzony u powódki w toku postępowania sądowego uszczerbek na zdrowiu.

Przy ocenie rozległości urazów, jakich powódka doznała w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 11 czerwca 2013r., Sąd wsparł się na opiniach – głównych oraz uzupełniających - biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii S. D. (2), a także częściowo ekspertyzą główną biegłego z zakresu narządu ruchu L. G. (2).

W tym miejscu wskazać wypada, że obaj biegli byli zgodni, iż J. B. w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 11 czerwca 2013r. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu złamania nasady bliższej prawej kości piszczelowej oraz z powodu przebytego złamania podnasadowego kości piszczelowej lewej leczonej zespoleniem gw K tyglowanym ze skróceniem kończyny o 3 cm i jednoczesnym brakiem zrostu kości, (określając zgodnie wysokość procentową uszczerbku w tym ostatnim przypadku na 25%), jak też odnośnie utraty przez wymienioną – na skutek opisanych obrażeń – całkowitej zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, a nadto konieczności podejmowania przez nią dalszego leczenia celem poprawy stanu zdrowia.

Biegli jednoznacznie też wypowiedzieli się, że choroby zdiagnozowane u powódki przed dniem 11 czerwca 2013r., (w postaci problemów zakrzepowo – zatorowych, trombofilii wrodzonej, słoniowacizny kończyn dolnych, zespół (...)), pozostawały bez związku z przebyłym przez nią wypadkiem samochodowym i nie miały wpływu na przebieg oraz skuteczność podjętej wobec niej terapii po dniu 11 czerwca 2013r., w tym brak osiągnięcia zrostu kostnego w lewej nodze, który – biorąc pod uwagę charakter złamania cechujący się dużą diastazą odłamów – mógł wystąpić wedle ich zapatrywania także u osoby całkowicie zdrowej.

Biegli różnili się natomiast co do określenia wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki w zakresie złamania nasady bliższej prawej kości piszczelowej.

Biegły S. D. (2) jako drugi w sprawie biegły z zakresu ortopedii tłumacząc wskazaną różnicę, jak też zakwalifikowanie obu złamań jako uszkodzeń określonego rodzaju – na skutek złożenia przez stronę pozwaną zarzutów – podał przy tym jasno i logicznie, że dokonując procentowego określenia uszczerbku w tym zakresie wziął pod uwagę nie tylko fakt skrócenia lewej kończyny dolnej powódki o około 3 cm, ale również, następstwa zmian pourazowych pod postacią znacznego ograniczenia ruchów w stawie kolanowym. S. D. szczegółowo opisał przy tym, że ruchy w lewym stawie kolanowym czynne są znacznie ograniczone, zaś bierne upośledzone - spowodowane przebyłym złamaniem kości oraz sposobem jej zaopatrzenia. Z tego też względu za nieprzekonujące w tej mierze Sąd uznał twierdzenia biegłego L. G. (2) wyrażone w opinii uzupełniającej z dnia 23 czerwca 2015 r. odnośnie do braku deficytu stawowego kończyn dolnych powódki.

W związku z powyższym za w pełni miarodajne Sąd uznał także zapatrywanie co do potrzeby kontynuowania przez powódkę ćwiczeń usprawniających ukierunkowanych na poprawę sprawności ruchowej obu kończyn dolnych, jak też wymóg zapewnienia jej pomocy osób trzecich w zakresie wykonywania czynności dnia codziennego, tym bardziej, że znajdują one potwierdzenie w orzeczeniach lekarza orzecznika ZUS z dnia 13 lutego 2014 r, 17 lutego 2014 r. i 17 marca 2016 r., jak też orzeczeniach o stopniu niepełnosprawności z dnia 22 maja 2014 r., 26 listopada 2015r.,

Z nich to bowiem wynika, że J. B. jest niezdolna do samodzielnej egzystencji do dnia 31 marca 2018 r. w związku z czym wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby, a także wsparcia w zakresie korzystania, m. in.,

z usług rehabilitacyjnych i terapeutycznych. Odmienne zaś w tym zakresie twierdzenia biegłego L. G. (2) zdają się nie uwzględniać w należyтым stopniu nasilenia zmian chorobowych, jak też przewidywać co do powodzenia stosowanej dotychczas terapii leczniczej. Z tego też względu Sąd uznał konkluzje opinii głównej oraz uzupełniającej L. G. (2) za miarodajne w tym zakresie, w jakim korespondują one z wnioskami opinii autorstwa S. D. (2).

W tym kontekście za spójne i rzeczowe Sąd potraktował opinie – główną oraz uzupełniające – biegłego S. D. (2).

Reasumując należy stwierdzić, że w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 11 czerwca 2013r. powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego łącznie 40%.

Na marginesie podkreślić wypada, że procentowe ustalenie uszczerbku na zdrowiu w oparciu o stosowne przepisy wykonawcze ma charakter jedynie pomocniczy. Kwestia istnienia uszczerbku na zdrowiu co prawda warunkuje bowiem istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej, czy „zadośćuczynieniowej” z art. 445 § 1 k.c., ale głównym kryterium wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest miara doznanej przez stronę krzywdy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04). Krzywda zaś jest kategorią niewymierną, nie pozwalającą się skatalogować za pomocą procentowych tabel. Na brak możliwości szeregowania przyznawanych zadośćuczynień w oparciu jedynie o procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony w myśl tych przepisów wielokrotnie wskazywał się Sąd Najwyższy oraz sądy powszechne (zob. wyrok SN dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; wyrok SA w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2015 r., I Aca 909/1).

Stopień procentowy uszczerbku na zdrowiu powódki nie był tym samym jedyną przesłanką ustalenia wysokości dochodzonego przez nią zadośćuczynienia. Sąd miał bowiem również na uwadze, poza samym uszczerbkiem i jego konsekwencjami w życiu prywatnym i społecznym powódki, szereg innych okoliczności, m.in. intensywność i czas trwania cierpień, zdecydowanie obniżających jej jakość życia.

Podkreślić wszak należy, że wypadek komunikacyjny z dnia 11 czerwca 2013r. oraz jego zdrowotne następstwa były dla powódki doznaniem bardzo bolesnym. Powódka od dnia zaistnienia zdarzenia drogowego do chwili obecnej odczuwa przy tym jego poważne negatywne konsekwencje i to zarówno w zakresie zdrowia fizycznego, jak i psychicznego, którą to okoliczność potwierdziła psycholog E. A. w opinii pisemnej z dnia 11 września 2015 r.

Przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia należało mieć zatem na uwadze fakt, że bezpośrednio po wypadku wymieniona została przewieziona do szpitala w G., gdzie przeszła operacyjne zespolenie podudzia lewego gwoździem i zespolenie podudzia prawego płytą. Następnie zaś przetransportowano ją do ośrodka leczniczego w R., w którym przebywała do dnia 12 sierpnia 2013 r. Przez kolejne dwa miesiące pozostawała zaś tzw. osobą „leżącą”, unieruchomioną, a łącznie przez osiem miesięcy wymagała kompleksowej opieki ze strony osób trzecich. Z uwagi bowiem na doznane urazy nie była w stanie sama się sobą zająć, potrzebowała pomocy na stałe, nawet przy wykonywaniu najprostszych czynności życia dnia codziennego typu mycie się, ubieranie, przygotowaniu posiłków. Wsparcie w omawianym zakresie zapewniał jej partner życiowy E. G. (2), który zrezygnował wówczas z zatrudnienia na okres roku, (od 14 września 2013 r. do 14 września 2014 r.), aby móc sprawować nad nią pieczę w pełnym wymiarze dobowym.

Dla dotychczas w pełni samodzielnej i niezależnej od wsparcia osób trzecich powódki musiał to być element doświadczenia nie tylko krępującego, ale również potęgującego cierpienia psychiczne. Powyższe potwierdziła biegła psycholog, która w swej przekonywującej opinii wskazała, że powódka ma ogromne poczucie krzywdy związane z przebyłym wypadkiem i utratą na jego skutek sprawności fizycznej, jak też samodzielności. W ocenie biegłej powódka nadal – pomimo znacznego upływu czasu – przeżywa negatywne emocje z nim związane, ma obniżony nastrój oraz tendencje do odczuwania lęku, smutku i gniewu. Główne źródło problemów powódki stanowi przy tym ciągle zły stan jej zdrowia i coraz słabsza nadzieja na jego znaczącą poprawę.

Z uwagi też na utrzymujące się zaburzenia nastroju powódka w 2014 r. podjęła w warunkach ambulatoryjnych leczenie psychiatryczne. Zdaniem eksperta szansa na odzyskanie przez nią pełni równowagi psychicznej jest zależna jednak w głównej mierze od poprawy jej sprawności fizycznej, na co jednak widoki są granicznie znikome.

Nie można bowiem pominąć, że w następstwie doznania przez powódkę złamania kości piszczelowej lewej noga uległa skróceniu o około 3 cm, nadto do dnia dzisiejszego nie nastąpił jej pełen zrost, zaś rokowania w tym przedmiocie są negatywne. Powyższe wiąże się zatem – mimo upływu prawie trzech lat od daty wypadku komunikacyjnego – z koniecznością kontynuacji przez J. B. rehabilitacji oraz wspierania się leczeniem farmakologicznym.

Podkreślić nadto należy, że po powrocie do domu ze szpitala powódka poruszała się wyłącznie na wózku inwalidzkim, a następnie – po przebytych w dniach 20 listopada-2 grudnia 2013r. zabiegu dynamizacji gwoźdźcia piszczelowego i usunięciu dystalnych śrub - przy pomocy kul łokciowych, który to stan trwa do chwili obecnej.

Powyższe ogranicza ją w sposób istotny w samodzielnym funkcjonowaniu, tym bardziej, że wiąże się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi.

W tym miejscu zaznaczyć wypada, że poza zakresem rozważań Sądu nie pozostała kwestia, że powódka przed wypadkiem nie była osobą w pełni zdrową, (od urodzenia chorowała bowiem m. in. na trombofilię i zespół (...)), tym niemniej funkcjonowała samodzielnie np. podejmując zatrudnienie w charakterze sprzątaczk. Obecnie natomiast, z uwagi na ograniczenia ruchowe, nie jest w stanie z pewnością spędzać czasu według swoich upodobań, tak jak to miało miejsce przed dniem 11 czerwca 2013r. Doznane urazy wykluczają możliwość podejmowania przez nią bowiem zarówno aktywności fizycznej, (choćby jazdy na rowerze), jak też pracy zarobkowej.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadka E. G. (1) i J. B. uznając, że przedstawione przez nich relacje są spójne i jednocześnie wyważone, tworzą też jednolity obraz zdarzeń związanych z przebiegiem wypadku komunikacyjnego z udziałem powódki, jak też jej sytuacją życiową oraz funkcjonowaniem po tymże wypadku.

Istotne przy tym jest, że podawane okoliczności opisujące stan zdrowia fizycznego i psychicznego powódki po zdarzeniu drogowym pokrywają się z wnioskami opinii biegłych z zakresu ortopedii i narządu ruchu oraz z zakresu psychologii.

Mając na uwadze całokształt wyżej wskazanych okoliczności, Sąd uznał, że kwotą, która winna w pełni zaspokoić uzasadnione roszczenie powódki z tytułu należnego jej zadośćuczynienia, jest kwota 80.000 złotych. Kwota ta zrekompensuje doznane w następstwie wypadku z dnia 11 czerwca 2013r. krzywdy.

Od powyższej kwoty należało oczywiście odliczyć wypłacone już przez pozwane towarzystwo w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 20.000 złotych. Tym samym na podstawie art. 436 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 805 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 złotych, uwzględniając żądanie pozwu w tej części w całości.

Orzekając o roszczeniu odsetkowym Sąd uwzględnił tę okoliczność, że powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 16 lipca 2013 r. Zgodnie zatem z treścią art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, (tj. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zakład ubezpieczeń obowiązany był spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Tym niemniej, w realiach niniejszej sprawy, pozwany podjął decyzję w przedmiocie wypłaty powódce zadośćuczynienia i odszkodowania już w dniu 5 sierpnia 2013 r. Z tego też względu Sąd uwzględnił wskazane przez stronę powodową żądanie zasądzenia odsetek ustawowych, którego termin początkowy liczenia odsetek rozpoczął się w tej dacie.

Reasumując, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. (punkt I wyroku).

Dodatkowo powódka zgłosiła żądanie zasądzenia od pozwanego odszkodowania, skapitalizowanej renty oraz świadczeń rentowych.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, przy czym pod pojęciem „wszelkie koszty” uważa się koszty różnego rodzaju, wyniki na skutek rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała. Pamiętać także należy, że cel odszkodowania w ramach tego przepisu pozostaje taki sam, jak w przypadku każdej odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc jest nim restytucja stanu istniejącego przed wypadkiem, a jeśli jego przywrócenie nie jest możliwe, zastąpienie stanu dawnego stanem, w którym poszkodowanemu zostaną zapewnione warunki życiowe zbliżone do tych, jaki miał przed wyrządzeniem mu uszczerbku (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, Lex nr 378025).

W świetle realiów niniejszej sprawy uznać należy, że roszczenie powódki zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty w łącznej wysokości 1.859,14 zł, zasługiwało na uwzględnienie. Mając bowiem na względzie kompensacyjny charakter odszkodowania i szeroki zakres pojęcia „wszelkie koszty” Sąd doszedł do przekonania, że mieszczą się w nim poniesione przez J. B. (i wykazane za pomocą faktur VAT) koszty sprzętu medycznego (basenu sanitarnego, poduszki żelowej, poduszki przeciwodleżynowej, opaski elastycznej, podpórki, podpiętki) oraz lekarstw i zabiegów leczniczych. W tym miejscu wskazać wypada, że biegły L. G. (2) wskazał wprawdzie, że stosowania C. i X. nie należy wiązać się z doznanymi przez powódkę urazami, tym niemniej Sąd nie podzielił tego zapatrywania. Biegły S. D. (2) wypowiadając się w tym przedmiocie wskazał bowiem, że przedłożone przez powódkę faktury z racji zakupu medykamentów, jak też odbytych zabiegów świadczą o rozległości zmian chorobowych i pourazowych wymienionej. Są zatem w pełni uzasadnione. Sąd podzielił wskazane stanowisko wskazując, że w świetle doznanych przez J. B. obrażeń nie budzi wątpliwości, iż zażywanie preparatów medycznych oraz kontynuowanie rehabilitacji (na podstawie skierowań pochodzących od lekarzy specjalistów) pozostaje w normalnym związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem z dnia 11 czerwca 2013r, co więcej można w tym zakresie wysnuć domniemanie faktyczne zważywszy na koincydencję rekonwalescencji i ponoszonych wydatków o kreślonym charakterze. Uwzględniając powyższe Sąd zasądził na podstawie art. 444 § 1 k.c., art. 805 § 1 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c., na rzecz powódki od pozwanego łączną kwotę 1.859,14 zł tytułem odszkodowania stanowiącego zwrot kosztów zakupionych przez J. B. sprzętów medycznych, zabiegów oraz lekarstw wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 1.485,81 zł od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., zaś od kwoty 373,33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2016 r. do dnia zapłaty (data rozszerzenia żądania w tym przedmiocie przedstawiona przez stronę powodową na rozprawie w dniu 24 marca 2016 r.; punkt II wyroku).

W niniejszym postępowaniu powódka domagała się również comiesięcznej - począwszy od sierpnia 2013 r. - renty wyrównawczej w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę odpowiednio w latach 2013, 2014, 2015 r. oraz za ten sam okres comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb odpowiadającej równowartości minimalnego wynagrodzenia za dwie godziny pracy opiekuna dziennie.

Podstawę żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym poszkodowany może żądać renty, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu zatem w razie wystąpienia jednej z trzech niezależnych od siebie podstaw: całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość, przy czym wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały, co nie oznacza, że nieodwracalny.

Każda też ze wskazanych okoliczności może stanowić samodzielną i odrębną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że w chwili wypadku z dnia 11 czerwca 2013 r. J. B., oprócz tego, iż uzyskiwała rentę w kwocie 600 zł miesięcznie z racji zaliczenia jej do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, była zatrudniona na podstawie umowy na czas określony do dnia 31 lipca 2013 r. w charakterze sprzątaczką w firmie (...) Sp. z o.o. na pełen etat z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1.600 zł brutto. Co istotne, nie była to pierwsza, a trzecia umowa powódki o pracę w tym charakterze, którą świadczyła nieprzerwanie od dnia 16 marca 2012 r. Nie budzi przy tym wątpliwości, że po wypadku, na skutek doznanych obrażeń ciała, nie wróciła ona do aktywności zawodowej, zaś orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia

13 lutego 2014 r. stwierdzono jej całkowitą niezdolność do pracy i do samodzielnej egzystencji. Aktualnie z tego też tytułu uzyskuje ona rentę w wysokości około 1.200 zł miesięcznie.

W świetle powyższego oczywistym jest, że stan zdrowia powódki nie pozwala jej od dnia 11 czerwca 2013 r. na podejmowanie zatrudnienia.

Wskazać w tym miejscu wypada, że nie ma racji pozwany wywodząc, jakoby powódce nie przysługiwała renta wyrównawcza, skoro miała zapewnione zatrudnienie wyłącznie do końca lipca 2013 r., zaś żadne okoliczności sprawy nie pozwalają na przyjęcie, że umowa o pracę została z nią przedłużona na dalszy okres.

Dla uznania prawa do renty wystarczy wszak obiektywna możliwość uzyskania zarobku w danej wysokości, potencjalnego dochodu – nie jest zaś konieczny dowód stałego i dalszego zatrudnienia w tym samym miejscu pracy (por. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 17 października 2012 r., IACa 431/12, Lex 1235955, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 marca 1986 r., III APr 36/93 niepubl.) Orzecznictwo jak i doktryna dopuszczają zatem wykazanie rzeczywistych możliwości zarobkowych poszkodowanego na drodze choćby czasowego stosunku pracy, jak to miało miejsce w przypadku powódki. Fakt pozyskania zatrudnienia przez powódkę w charakterze sprzątaczkę i kontynuowania go przez okres przeszło roku w oparciu o trzy kolejno po sobie zawierane umowy na czas określony wskazuje bowiem na jej względnie trwałe relacje z pracodawcą i pozwala zasadnie przyjmować, że gdyby nie stan zdrowia na skutek zdarzenia z dnia 11 czerwca 2013 r. umowa została przedłużona na dalszy okres.

Co więcej, przedstawione okoliczności pozwalają również na uznanie, że nie stało na przeszkodzie, aby powódka mogła pozyskać inną pracę o podobnym charakterze, a wypadek samochodowy te możliwości unicestwił.

Strona pozwana nie udowodniła natomiast, a to na niej z racji wywodzenia z tej okoliczności korzystnych dla siebie skutków prawnych ciążył ten obowiązek, że niezależnie od stanu zdrowia powódki, utraciłaby ona możliwość świadczenia pracy po dniu 11 czerwca 2013 r. W rezultacie nie było podstaw do uznania, że ustanie przez powódkę świadczenia pracy nastąpiło z jakichkolwiek innych przyczyn niż fizyczna niezdolność do jej wykonywania.

Sąd nie podzielił tym samym stanowiska pozwanego o utracie przez powódkę uprawnień do renty z tytułu utraconych dochodów z tego tylko powodu, że była przed wypadkiem zatrudniona na umowę na czas określony do dnia 31 lipca 2013 r.

Odnosnie zaś wysokości utraconych przez powódkę zarobków wskazać wypada, że szkoda wyraża się różnicą między zarobkami, jakie poszkodowany osiągałby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a zarobkami, które uzyskuje będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Dla prawidłowej oceny zasadności roszczenia o rentę odszkodowawczą konieczne jest ustalenie i porównanie wysokości średnich zarobków poszkodowanego osiągniętych przed wypadkiem z wysokością takich zarobków, jakie poszkodowany osiągałby, gdyby nie uległ wypadkowi, a nie jakie faktycznie osiąga po wypadku, przy czym decydujący jest tu stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1968r., sygn. akt III PRN 49/68 niepubl., G.Bieniek, H.Ciepla, S.Dmowski, J.Gudowski, K.Kożakowski, M.Sychowicz, T.Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu Cywilnego Księga trzecia Zobowiązania, t. I, Warszawa 1996, s.359)

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że graniczącym z pewnością tu jest, że powódka nadal pracowałaby w tym samym charakterze co przed wypadkiem i za podobnym – tj. na poziomie minimalnego – wynagrodzeniem. W oparciu o te ustalenia Sąd przyjął, że na skutek wypadku z dnia 11 czerwca 2013 r. powódka utraciła możliwość uzyskiwania miesięcznego zarobku i tym samym zasądził od pozwanego towarzystwa na jej rzecz rentę wyrównawczą w kwotach odpowiadających wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w latach 2013, 2014, 2015 r., tj.:

- 1.181,38 zł płatną do 10-ego dnia każdego miesiąca za okres od sierpnia 2013 r. do grudnia 2013 r.;

- 1.237,20 zł płatną do 10-ego dnia każdego miesiąca za okres od stycznia 2014 r. do grudnia 2014r.;

- 1.286,16 zł płatną do 10-ego dnia każdego miesiąca od stycznia 2015 r.

Uwzględniając przy tym, że strona powodowa domagała się odsetek za opóźnienie od świadczenia rentowego za okres od stycznia 2015 r., (wcześniej natomiast takowe żądanie zgłaszała w toku postępowania likwidacyjnego, k. 14 akt szkody – pozwany miał zatem czas na ocenę jego zasadności i jego realizację), Sąd zastrzegł odsetki ustawowe z tego tytułu od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. (punkt III wyroku).

Wreszcie Sąd uznał, że zasługiwało na uwzględnienie co do zasady w oparciu o art. 444 § 2 k.c. żądanie strony powodowej zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb J. B. wynikających przede wszystkim z potrzeby ponoszenia przez nią kosztów pomocy osób trzecich, tym niemniej w innym niż wskazane w powództwie zakresie. Powódka objęła bowiem roszczeniem okres od sierpnia 2013 r., a kwoty miesięcznej renty określiła jako równowartość minimalnego wynagrodzenia za dwie godziny pracy dziennie odpowiednio w 2013 r., 2014 r. i 2015 r., co dało odpowiednio 413,28 zł, 432,88 zł i 449.68 zł miesięcznie.

Rozstrzygając o rencie na przyszłość z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd wziął pod uwagę po pierwsze, że powódka nadal – pomimo upływu trzech lat od daty wypadku - wymaga stałej pomocy ze strony osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego w obrębie gospodarstwa domowego, a także w jakimś zakresie przy czynnościach higienicznych. Obecna sprawność powódki spowodowana jej dysfunkcjami umożliwia jedynie lżejsze prace nie wymagające dużego wysiłku. Stan po złamaniach obu nóg utrudnia życie codzienne powódki, ogranicza jej funkcjonowanie stale i praktycznie bez szans na poprawę, a wręcz z tendencją do pogarszania się, (którą to okoliczność potwierdza pośrednio treść orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 17 marca 2016 r. stwierdzająca niezdolność do samodzielnej egzystencji na kolejne dwa lata, k. 376). Wyłącza to powódkę z codziennej aktywności w bardzo szerokim zakresie. Powyższe skutkuje koniecznością zaangażowania do wykonania określonych czynności osoby sprawnej fizycznie i aktualnie rolę tę pełni partner wymienionej E. G. (2). Wymieniony wypełnia w tym zakresie wzmiankowane czynności na rzecz powódki po godzinach pracy. Sąd uznał zatem, że roszczenie rentowe jest w tej części jest usprawiedliwione co do zasady.

Stwierdzić należy przy tym, że kwotą adekwatną i wystarczającą zarazem do pokrycia zwiększonych wydatków J. B. będzie 400 zł miesięcznie. Jednocześnie stwierdził, że odsetki winny przysługiwać wymienionej od 10 marca 2015 r. (data po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, od której pozostaje on w opóźnieniu).

Co do samej wysokości renty w tym zakresie Sąd uznał, iż opieranie się ściśle na stawkach godzinowych świadczonej powódce pomocy nie byłoby zabiegiem racjonalnym.

Zważyć bowiem należy, iż po pierwsze bezsprzecznym, jest, co potwierdził sam biegły S. D., iż liczba godzin dziennie świadczonej pomocy nie jest ściśle możliwa do określenia i tym samym trudno bądź w ogóle nieweryfikowalna, skoro zakres czynności jest określony płynnie i może kształtować się w sposób zmienny, zależny od bieżących, konkretnych potrzeb powódki i innych uwarunkowań od niej niezależnych, co szerszego uzasadnienia nie wymaga.

Po wtóre osoba pomagająca powódce nie jest zatrudniona na umowę o pracę z konkretnie ustaloną stawką, co również eliminuje zasadność stosowania tejże stawki wprost.

W takich to warunkach należało posiłkując się treścią art. 322 kpc i wspierając się posiłkowo jedynie na wysokości stawki wskazanej w pozwie uznać należało - mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy-, iż kwotą odpowiednią będzie tu kwota 400,- zł miesięcznie, którą to na podstawie art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i art. 805 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki z tytułu zwiększonych potrzeb płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od dnia 10 marca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2015 r. do dnia 31

grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – na wypadek popadnięcia w opóźnienie w którejkolwiek z rat; oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt IV i V wyroku).

Odnosząc się do roszczenia o ustalenie odpowiedzialności cywilnej pozwanego za szkody powstałe w przyszłości wskutek obrażeń ciała, jakich powódka doznała w wyniku wypadku komunikacyjnego - tu zaznaczyć należy, że dopuszczalność powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, w myśl art. 189 kpc, uzależniona jest od wystąpienia interesu prawnego po stronie powoda. W pierwszej kolejności zatem Sąd zobligowany był zbadać, czy po stronie powódki istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przedmiotowego wypadku komunikacyjnego.

Interes prawny należy ujmować jako istniejącą po stronie powoda chęć uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej, polegającej na stworzeniu stanu pewności co do określonego prawa lub stosunku prawnego. Istotne jest przy tym, aby skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończył spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegł powstaniu takiego sporu w przyszłości. Dopiero wtedy bowiem wyrok ustalający zapewni powodowi pełną ochronę jego prawnie chronionych interesów (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05). Istnienie interesu prawnego jest kwestionowane w tych sytuacjach, w których występuje równocześnie inna forma ochrony praw strony powodowej. W rezultacie przyjmuje się, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie generalnie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 18 grudnia 1968 r., I PR 290/68, Lex nr 13999; w uchwale z dnia 15 lipca 1995 r., I PZP 56/94, OSNP 1995/24/299).

W tej sytuacji ewentualne uwzględnienie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nie może się obyć bez dokonania oceny podanego przez powoda interesu prawnego. Jednak w realiach niniejszej sprawy treść uzasadnienia pozwu nie wskazuje, na czym miałyby polegać szczególnie interes prawny powódki w uwzględnieniu omawianego żądania ustalenia.

W szczególności wskazać należy, iż nie ma elementu zagrożenia powstania w przyszłości sporu co do zasady istnienia odpowiedzialności pozwanego z wypadku na przyszłość, skoro ten zasady tej w ogóle nie kwestionował.

Z powyższych względów, wobec braku podstaw z art. 189 k.p.c., Sąd oddalił żądanie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku komunikacyjnego. W konsekwencji, powództwo w tym zakresie, jak również w zakresie nieuwzględnionych powyżej częściowo roszczeń o rentę, z braku podstaw faktycznych i prawnych, podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie V wyroku.

W związku z okolicznością, że powódka J. B. uległa tylko co do nieznaczącej części swego żądania, Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz wymienionej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt VI wyroku).

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono zaś zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd.2 k.p.c., nakazując ściągnąć od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.135 zł tytułem części opłaty od pozwu oraz wydatków w wysokości 1.075,60 zł, od których poniesienia powódka J. B. została zwolniona w całości w toku postępowania (punkt VII wyroku).